PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, poniedziałek 30 grudnia 1929 r. Nr. 297

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a państwa bałtyckie. — Polska a Niemcy. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna we Francji. Francja a Niemcy. — Przed II-gą Konferencją Haską. — Rozbrojenie na morzu. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Szwecja a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Czechosłowacji. — Sytuacja polityczna w Rumunji.

W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Siegodnia 29.XII (Ryga), w związku z wiadomościami, jakie się pojawiły w „Gazecie Polskiej" oraz w moskiewskich „Izwiestjach" co do tworzenia przez rząd łotewski wolnego portu w Libawie, daje wyjaśnienie, że tak informacje „Gazety Polskiej", jak i komentarze „Izwiestij" nie odpowiadają prawdzie, ponieważ rząd łotewski dotychczas nie czynił żadnych kroków w kierunku umiędzynarodowienia portu w Libawie. Coprawda, jak twierdzi informator „Siegodnia", rząd łotewski jest oddawna zainteresowany kwestją odciążenia portu ryskiego w jego pracy, gdyż port ten nie był przygotowany do obecnych stosunków, ale rząd łotewski nie poczynił żadnych kroków w kierunku wykorzystania Libawy jako ewentualnego portu dla wschodniej Polski. Wobec tego jednak, że port ryski nie zawsze jest w możności — ze względu na warunki ekonomiczne — zadość uczynić wymaganiom stawianym przez Sowiety, rząd wyznaczył odpowiednie sumy, ostatnio 300.000 łatów w swoim budżecie na utrzymanie portu libawskiego w stanie największej sprawności. Dalej „Siegodnia" wyjaśnia, że wstawienie do budżetu wyżej wymienionej sumy nie posiada żadnego związku z intencjami Polski co do wznowienia komunikacji na kolei libawo-rumeńskiej. Rząd łotewski ogłasza swoje desinteresement w tej kwestji, albowiem sprawa ta jest jedynie polsko-litewską. Rząd łotewski, jak dodaje „Siegodnia", uważa, iż celem komentarzy „Izwiestij" do artykułu „Gazety Polskiej" była ponowna próba zepsucia stosunków litewsko-łotewskich.

POLSKA A NIEMCY.

Königsb. Allg. Ztg. 21.XII, w obsz. art. omawia książkę St. Srokowskiego (b. konsula generalnego R. P. w Królewcu) o Prusach Wschodnich, a zwłaszcza ustęp odnoszący się do Królewca. Dziennik cytuje dosłownie wiele ustępów z tego dzieła, aby „dać czytelnikom wyobrażenie z jaką nienawiścią jest ta książka napisana".

Königsb. Hart. Ztg. 21.XII, podaje w krótkiem streszczeniu tekst odezwy „Komitetu Bożego Narodzenia dla polskich dzieci w Niemczech, Gdańsku i na G. Śląsku", stojącego pod protektoratem p. Prezydentowej Mościckiej. Dziennik podkreśla, że odezwa ta w stosunku do Niemców „zieje nienawiścią" i że Warmja, Mazury i Gdańsk są określone jako „kraj niewyzwolony".

Ostpr. Ztg. 20.XII, informuje że frakcja niemiecko-narodowa zażądała w parlamencie pruskim wyjaśnienia w sprawie książki: „Wie Neu Tomischel polnisch wurde", wydanej ostatnio w Berlinie. W książce tej ma być powiedziane, że Nowy Tomyśl został wydany Polakom wskutek zdrady dwóch oficerów niemieckich, którzy obecnie mimo to są na stanowiskach w pruskiem szkolnictwie.

Danziger Allgemeine Ztg. 29.XII, powraca do wypadku kolejowego na st. Samostrzel, przyczem stara się wykazać, iż wypadek ten jest nowym dowodem niepewności, jaka panuje na polskich linjach kolejowych. W związku z tem dziennik nacjonalistyczny podkreśla jako fakt, zasługujący na szczególną uwagę, zamykanie drzwi w pociągach tranzytowych i uważa to zarządzenie za szykanę ze strony Polski.

ZAGADNIENIA OGOLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Königsb.Tageblatt 22.XII, informuje że ostatnio odbyło się posiedzenie sejmiku Ziemstwa Wschodnio-pruskiego. Naczelny dyrektor Ziemstwa v. Hippel w przemówieniu swem wskazał na to, że polityka gospodarcza, stosowana przez rząd w stosunku do Prus Wschodnich, jest błędem. Ratunek dla Prus Wschodnich nie przyjdzie za pomocą wielkich inwestycji na budowę kanałów, gościńców etc. Jedynym sposobem ratunku dla Prus Wschodnich jest akcja zmierzająca do przywrócenia rentowności w rolnictwie. Głównym postulatem jest zapewnienie rolnictwu odpowiednio wysokich cen na płody rolne oraz odpowiednie obniżenie ciężarów na rolnictwie ciążących, a więc podatków, świadczeń socjalnych i t. d. Pomoc rządu w formie udzielania kredytów dla rolnictwa przyniosła inne rezultaty, niż się spodziewano. Na 2500 gospodarstw rolnych, które skorzystały z kredytów „Ostpreussenhilfe", dotychczas ani jedno gospodarstwo nie spłaciło procentów. Dotąd wdrożono w 600 wypadkach postępowanie w celu sprzedania w drodze licytacji własności ziemskiej w Prusach Wschodnich. Z tego powodu jest konieczne, aby rząd zawrócił z dotychczasowej błędnej drogi. Następnie w dyskusji podniesiono, że rząd przyszedł z pomocą wielu miljonów marek chłopom rosyjskim niemieckiego pochodzenia, lecz dla swoich własnych chłopów w Niemczech nic nie zrobił. W końcu powzięto rezolucję, która ma być wręczona prezydentowi Rzeszy i sterom rządowym. W rezolucji tej wyszczególniono żądania, których spełnienie może uratować Prusy Wschodnie. Równocześnie powzięto także uchwałę odnośnie traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Dojście do skutku tego traktatu spowoduje — zdaniem dziennika — ostateczny upadek wielu gospodarstw w Prusach Wschodnich.

Le Journal 29.XII, w korespondencji z Berlina przepowiada rewizję polityki Stresemanna i zmianę kursu wskutek wytrwałości Hugenberga i intryg Schachta.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI. FRANCJA A NIEMCY.

L'Indépendance Belge 27.XII, uważa, że wrażenie wywołane przez wystąpienie Franclin-Bouillona i Mandel'a w sprawie ewakuacji Nadrenji, nie da się zatrzeć argumentacją Brianda

Le Quotidien 27.XII, omawia w art. p. n. „Nie bijcie się więcej" wystąpienie Louis Dubois, Marin'a i Franclin - Bouillon w parlamencie i pisze, iż mogą oni nie aprobować polityki rządu, lecz nie są w stanie przeszkodzić większości parlamentu w popieraniu polityki pokojowej.

Le Temps 27.XII, umieszcza artykuł p. n. „Prawo polowania", w którym solidaryzuje się z Paul Reynaudem i dziwi się że jego wystąpienie spotkało się z opozycją lewicy. Tłomaczy to sobie chyba tem że lewica uważa pokój nie za cel ostateczny, a tylko, za pretekst i niejako za swój monopol. „Paul Reynaud zaangażował się na teren, na którym wolno polować tylko lewicy".

L'Action Française 27.QII, w art. Maurras'a krytykuje ostro politykę Brianda co do ewakuacji Nadrencji, przytacza list marszałka Focha, opublikowany w „Revue de France" i konkluduje: „parlament, podobnie, jak i rząd są straceni dla ojczyzny".

L'Humanité 26.XII, twierdzi, że zgodna dążenie Grumbacha, Brianda i Reynauda do porozumienia z Niemcami objaśnia się obawą, zbliżenia bolszewików z Niemcami

PRZED II-GĄ KONFERENCJĄ HASKĄ.

Deutsche Allg. Ztg. 28.XII, pisze, że przygotowania do drugiej konferencji haskiej znów przedstawiają ten obraz, do jakiego społeczeństwo w Niemczech przywykło już od szeregu lat, a mianowicie w Niemczech panuje świąteczna cisza, podczas, gdy po stronie przeciwnej odbywają się narady wstępne w Paryżu, Londynie i Brukseli, a napewno czyni to samo także Ameryka. Przeciwnicy Rzeszy starają się bowiem stworzyć fakty dokonane, których Niemcy nie zdołałoby w niczem zmienić. Wszystkie te kraje przeprowadzają debaty w parlamentach, ministrowie wygłaszają mowy o polityce zagranicznej i o konferencji haskiej, — tymczasem w Niemczech jedynym przyczynkiem, jaki naród niemiecki wniósł do dyskusji konferencję haską, jest klęską plebiscytu nad planem Younga. Autor zastrzega się, iż pomija tu wystąpienie Schachta przeciwko „fałszowaniu" planu Younga, które to wystąpienie rząd mógłby i powinienby silnie wykorzystać. „Rozumie się, pisze dziennik, klęska ta, jak to było do przewidzenia, przez stronę przeciwną będzie fałszywie przedstawiona jako zgoda narodu niemieckiego na plan Younga. Delegaci niemieccy zapewne spełnią swój obowiązek w Hadze. „My, obywatele republiki — ironizuje dziennik — jesteśmy przyzwyczajeni do tego, iż nasze władze nie potrzebują poparcia ze strony narodu, podobnie, jak republika znów nie widzi w tem żadnego niebezpieczeństwa, gdy przy rozpoczynaniu konferencyj międzynarodowych cała opinja publiczna zwykle nastawiona jest już na francuski lub angielski punkt widzenia .Jedyną jasną stroną sprawy Hagi jest ta okoliczność .że niema już Hilferdinga".

Journal des Débats 26.XII, w artyk. wstępnym poświęconym mowie deput. Mandel'a zaznacza, że często zwalczał go na swych łamach, tym razem jednak solidaryzje się z nim. Dziennik nazywa jego interpelację rachunkiem sumienia, nad którym musi się zastanowić parlament w obliczu bliskiej drugiej konferencji haskiej i przyjść do przekonania, że plan Younga nie daje dostatecznej gwarancji pokoju.

ROZBROJENIE NA MORZU.

The New York Herald 25.XII. Koresp. z Waszyngtonu pisze, iż sekretarz stanu Stimson odmówił jakiegokolwiek komentowania memorandum Francji, przesłanego Stanom Zjedn. w sprawie polityki rządu francuskiego na przyszłej konferencji londyńskiej. Zaznaczył on jednak, że dążenie Francji do porozumienia pomiędzy państwami śródziemnomorskiemi może obchodzić tylko Francję, Włochy i ewentualnie Ja-

ponję. Wszelkie porozumienie, które usuwałoby tarcia na morzu Śródziemnem, będzie przychylnie potraktowane przez Stany Zjednoczone.

Koresp. z Tokjo donosi, iż szef delegacji japońskiej na konferencję londyńską otrzymał instrukcję od swego rządu poparcia polityki anglo - amerykańsko - japońskiej solidarności, jeśli tego zajdzie potrzeba.

The Chicago Daily Tribune 25.XII. Koresp. z Tokjo donosi, że Japonja przyjęła w zasadzie propozycję rządu angielskiego co do procedury i zakresu konferencji morskiej. Japonja proponuje jednakowoż, by termin osiągnięcia równowagi w zbrojeniach był zdecydowany na konferencji, a nie określony z góry na koniec roku 1936.

The Chicago Daily Tribune 25.XII. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że prez. Hoover oraz premjer Mac-Donald porzucili swą pierwotną myśl utworzenia z paktu Kellogga podstawy do konferencji londyńskiej, ponieważ nie można było znaleźć formuły, która łączyłaby pakt ze sprawą rozbrojenia.

Il Popolo d'Italia 25.XII, odpowiada paryskiemu „Temps" na twierdzenie, jakoby żądanie Włoch zrównania sił morskich z Francją wynikało tylko z uczuć dumy narodowej. Dziennik podkreśla, że zrównanie z Francją ma dla Włoch żywotne znaczenie utrzymania niepodległości, której zagraża hegemonja francuska na morzu Śródziemnem. Zdaniem autora, siła morska Francji nie służy do zapewnienia łączności z odległemi kolonjami, gdyż wielka część marynarki francuskiej przebywa stale od szeregu lat na morzu Śródziemnem. Dziennik odrzuca też pomysł Locarna śródziemnomorskiego, wysuwanego przez Francję za pomocą prasy angielskiej. Autor przypomina, że Francja nie wypełniła swych zobowiązań wobec Włoch z czasów wojny w sprawie odstąpienia kolonij. Prócz tego z Locarna Śródziemnomorskiego nie byłyby zadowolone Anglja i Stany Zjednoczone.

La Tribuna 22.XII, zamieszcza odpowiedź na artykuł londyńskiego „Times", usprawiedliwiający stanowisko Francji potrzebą obrony rozległych kolonij, odległych od macierzy .Dziennik wskazuje, jak niedorzeczne byłoby uzależnianie tonażu Francji od rozległości Sahary, lub odległości Guiany, przy jednoczesnem lekceważeniu obrony Włoch, które potrzebują zarówno zabezpieczenia nieobronnych wybrzeży północnych, jak też zapewnienia dowozu żywności, której niema w kraju.

La Nation Roumaine 24.XII, twierdzi, że trudności, stojące przed konferencją londyńską są coraz większe i dlatego rząd Labour Party stara się nadać obradom jej jak największe znaczenie, i tem również należy tłumaczyć zapowiedzianą na niej obecność króla Jerzego.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Żinios 27.XII, w art. wst. dowodzi, że przyczyn niechęci Kłajpedy do Litwy należy szukać: 1) w antyparlamentarnej polityce rządu litewskiego; 2) w umowie handlowej litewsko-niemieckiej, którą to umową rząd litewski przyczynił się do zmniejszenia obrotu w porcie kłajpedzkim, a to na korzyść portów niemieckich i 3) w nieumiejętnej pracy rządu litewskiego w kierunku podniesienia dobrobytu obu krajów: Litwy i Kłajpedy, które — zamiast iść naprzód w swym postępie ekonomicznym — cofają się wstecz.

Lietuvos Żinios 27.XII, w artykule jednego z studentów uniwersytetu kowieńskiego, omawia niski poziom nauczania na wyższej uczelni litewskiej. Autor przytacza szereg przykładów, z których wynika, że częstokroć profesorowie uniwersytetu litewskiego nie mają nawet ogólnego pojęcia o wykładanym przez nich przedmiocie. Autor dochodzi do wniosku, że uczelnia litewska nie może sprostać swemu zadaniu, gdyż kończący ją wychowańcy nie są przygotowani do samodzielnej pracy fachowej ani też społecznej.

SZWECJA A Z. S. R. R.

Berlingske Tidende 23.XII, donosi z Rygi, że Litwinow odbył dłuższą konferencję z posłem szwedzkim w Moskwie, na której stwierdził, że stosunki między Szwecją a Z. S. R. R. psują się wskutek tego, iż Szwecja dąży do utworzenia bloku państw skandynawskich i bałtyckich, skierowanego przeciw Z. S. R. R. Jednym z objawów tego dążenia miała być konferencja wojskowa z Sztokholmie z udziałem szwedzkiego ministra wojny Molmberga i przedstawiciela fillandzkiego sztabu generalnego.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI

Ruskij Wistnyk 22.XII (Użhorod), w art. wst. podnosi konieczność połączenia się wszystkich partyj ruskich, bez względu na różnice językowe i religijne, celem przeciwstawienia się czechizacji Rusi Podkarpackiej.

Podkarpatskè Hlasy 22.XII (Użhorod), w obsz art. wst. donosi, że zakorzenieniu się na Rusi Podkarpackiej przeciwpaństwowych ideologij, hołdujących obcym nacjonalizmom — ukraińskiemu i rosyjskiemu — sprzyjała dotychczasowa błędna polityka z jednej strony partyj socjalistycznych z drugiej strony czeskiej narodowej demokracji, które to stronnictwa w walce politycznej przeciwko partji agrarnej podsycały te wrogie żywioły i udzielały im swego poparcia. Likwidację tych objawów należy, zdaniem dziennika, rozpocząć u samych podstaw, t. j. od systemu wychowana młodzieży karpatoruskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

L'Indépendance Roumaine 25.XII, w art. wst. ostrzega rząd przed wprowadzeniem dyktatury, o której pogłoski, pochodzące z kół rządowych, są coraz wyraźniejsze. Dziennik wskazuje na Włochy, Hiszpanję i Jugosławję ,jako na kraje ,w których dyktatura przyniosła korzyści. Drugą podstawą do wprowadzenia dyktatury może być ciężkie położenie gospodarcze lub finansowe. W Rumunji jednak niema żadnej z tych podstaw, a jest tylko małe stosunkowo przesilenie finansowe. Prócz tego autor nie widzi człowieka, zdolnego do objęcia tej zbędnej zresztą dyktatury, ani grupy politycznej, któraby za nią mogła wziąć odpowiedzialność.